



## GRZEGORZ FILIP

### 1. Nazwisko, imię, stopień:

Sierż. pchor. Grzegorz Adolf Filip, 32 lata, teletechnik, kawaler.

### 2. Data i okoliczności zaaresztowania:

27 maja 1940 r. zostałem wezwany do urzędu NKWD celem omówienia instalacji centralki telefonicznej w ich urzędzie. Tam aresztowano mnie pod zarzutem brania udziału w powstaniu przeciw Sowietom, jakie wybuchło w styczniu 1940 r. w Czortkowie. Na śledztwie, które trwało ok. 12 godzin bez przerwy, ustalono, że popełniłem zbrodnię z art. 54 par. 2 ukk i na tej podstawie osadzono mnie w więzieniu w Czortkowie, gdzie przebywałem do 18 lutego 1941 r.

### 3. Nazwa a) więzienia, b) obozu:

a) Jak wspomniałem wyżej.

b) Zostałem wywieziony do obozu pracy w okolicy Uchty, I wodny *promysł*.

### 4. Opis a) więzienia, b) obozu:

a) Więzienie to samo, które było do września 1939 r. Warunki mieszkaniowe: w celi jednoosobowej mieszkało 16 ludzi. Po segregacji więźniów oddzielnie [siedzieli] polityczni. Warunki pogorszyły się, brak wody do picia, nie mówiąc o myciu. Jedzenie: np. przez miesiąc codziennie woda z zawiesinkami kapusty. Jedynie przesyłane paczki żywnościowe – jedna na miesiąc – ratowały sytuację. Współwięźniowie byli wszystkich narodowości. Najgorzej ustosunkowani do nas byli miejscowi Ukraińcy. Starali się nawet tam zgnębić moralnie Polaków, co im się nie zawsze udawało.

b) W obozie warunki podobne, z tą różnicą, że przybyło świeżego powietrza, czego brakowało w więzieniu. Warunki mieszkalne nieco lepsze, higieniczne również – kąpiel raz na tydzień oraz częstsza dezynfekcja ubrań, a tym samym zguba „towarzystwa” wszy. Poziom umysłowy więźniów niski, dość [nieczytelne] się różnych zwyrodnialców, przeważnie obywateli sowieckich.

## **5. Życie w więzieniu, obozie:**

Życie w więzieniu strasznie monotonne. Nie pozwalano na różnorodne rozrywki, nawet umysłowe, nie dostarczano żadnych gazet, książek oraz gier. Urozmaicaliśmy czas opowiadaniem z różnych dziedzin [nieczytelne] przeżyć osobistych.

W obozie czas pracy [liczył] 12 godzin, praca to kopanie ziemi oraz budowa domów. Ja osobiście chciałem pracować w różnych działach, [ale] zawsze odpowiadano, że więzień z tym wyrokiem i z tego artykułu innej pracy oprócz wyżej wymienionej nie może otrzymać. Życie koleżeńskie [było] jedynie między Polakami oraz niektórymi Sowieciami.

## **6. Stosunek władz NKWD do Polaków:**

Wrogi i nieludzki. Na każdym kroku poniewierano godność osobistą Polaka. Za najmniejsze „wykroczenie” spotykały kary i tortury. Oskarżony nie mógł się bronić, gdyż mu nie wierzono, choćby niewinność swą udowodnił świadkami. W czasie śledztwa NKWD biło oraz torturowało wyszukanyymi środkami.

## **7. Pomoc lekarska:**

Pomoc lekarska, o ile była możliwość, była zapewniona, jeżeli chodzi o fachową obsługę; jednak brak środków leczniczych nie pozwalał na racjonalne leczenie.

## **8. Łączność z krajem:**

Nie otrzymywałem żadnych wiadomości ani od rodziny, ani od znajomych. Jednak niektórzy otrzymywali przesyłki – listy i paczki.

## **9. Kiedy został zwolniony?:**

Zwolniono mnie 23 sierpnia 1941 r. Chciano mnie pozostawić w obozie, ofiarowując pracę w technicznym biurze projektowym, z bardzo dobrym uposażeniem, na co się nie zgodziłem. Po otrzymaniu dokumentu zwolnienia miałem wyjechać do pracy. W drodze do dworca ogłosił wysłannik Wojska Polskiego, że tworzy się armia polska w Buzułuku, co potwierdził naczelnik NKWD, zaznaczając, że mogą się wrócić jedynie oficerowie, reszta musi wyjechać do pracy. Zgłosiłem się do owego kapitana Wojska Polskiego, oznajmiając, że jestem podchorążym rezerwy i czy nie będą robić mi trudności, jeżeli pozostanę. Ten się na to zgodził. Podałem władzom sowieckim, że jestem oficerem i wraz z grupą oficerów wróciłem do obozu. Po pięciu dniach pobytu w obozie sformowano transport ok. 1,6 tys. ludzi, który



wyjechał do miejscowości Tock[oje], gdzie tworzyła się armia polska. Był to pierwszy transport, który wyjechał z tego obozu do wojska.